№ 208. Sobota 11. Września 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na czwarty kwartał 1858, od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu . . . . . . **3 złr. 45 kr.**

z pocztą . . . . . . **4 złr. 30 kr.**

Przesyłki (*franco*) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Montenegro. — Azya. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 8. września. Dnia 7. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i został rozesłany XXXVI. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 135. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i nauk z 26. lipca 1858, którem podane zostało do wiadomości oznaczenie klasy dyetowej dla profesorów szkół akuszerskich na prowincyi.

Nr. 136. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 28. sierpnia 1858 — ważne w krajach koronnych powszechnego okręgu celnego — względem tymczasowego upoważnienia głównego urzędu celnego w Krakowie do dalszego prowadzenia rozpoczętej przez główny urząd celny w Szczakowej procedury meldunkowej.

Nr. 137. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 31. sierpnia 1858 — ważne we wszystkich krajach koronnych — którem za porozumieniem z ministerstwem sprawiedliwości uregulowane zostało wykonanie §. 13. ustaw z 9. lutego i 2. sierpnia 1850 (N. 50 i 329 ustaw państwa).

Nr. 138. Uchwała ministerstwa finansów z 31. sierpnia 1858 — ważna we wszystkich krajach koronnych — względem oznaczania należytości od tych majątków, które przenoszą teściowie na zięciów lub synów, albo też ojczymowie i macochy na pasierbów.

Nr. 139. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 2. września 1858 — ważne w całej monarchii, — względem zastosowania nowej waluty austryackiej do istniejących należytości górniczych.

Nr. 140. Uchwała ministerstwa finansów z 6. września 1858 — ważna we wszystkich krajach koronnych — względem zastosowania nowej waluty austryackiej do loteryi liczbowej.

Sprawy krajowe.

(Wykazy dochodów i wydatków. — Rozporządzenie co do opłat górniczych.)

Wiedeń, 8. września. *Litogr. koresp. austr.* pisze: „Jawność i dokładność, z jakiemi wykaz dochodów i wydatków państwa w ostatnim roku administracyjnym ułożony został, znalazły należyte ocenienie u wszystkich bezstronnych znawców. Inaczej sądzą niektóre obce, zwłaszcza nie niemieckie organa, które z podanych cyfer wyprowadzają właśnie przeciwny rezultat i z mniemanej finansowej nieudolności Austryi wnioskują, że państwo to niezdolne jest wpływać przeważnie na polityczne sprawy świata. Niechcemy zapuszczać się w żadne porównania; jednakże dla tych łatwowiernych, którzy każde drukowane słowo, osobliwie o mniej znanych sobie stosunkach, uważają za wyrocznię, musimy koniecznie przytoczyć kilka prostujących uwag. Wykazany niedobór wynosi 42 milionów złr. Ale znaczny i nieustanny wzrost rozmaitych stałych i niestałych dochodów państwa od kilku lat utwierdza słuszną nadzieję, że to powiększanie się dochodów niejest jeszcze zamknięte, lecz przeciwnie nastąpi także i w bieżącym roku w stosunku do wzrostu ludności i pomnażania się żywiołów pomyślności powszechnej. Nadto rozważyć potrzeba, że ważne i wielkie redukcye w niektórych gałęziach budżetu państwa są dopiero w toku, i że zatem ich skutki pokazać się mogą dopiero w przyszłym wykazie rocznym. Ze względu na te stosunki niejest finansowy stan Austryi wcale niepomyślny, i jak wbrew tym złośliwym sądom ustala się widocznie nietylko kredyt państwa ale i kredyt narodowy za pomocą przyjmowanych wszędzie z żywym udziałem nowych środków bankowych, tak również i świadomość potęgi Austryi pozostanie nienaruszona w obec zaczepek prasy, która przekręca umyślnie fakta i cyfry, by szerzyć równie nienawistne jak i bezzasadne wnioski. Natomiast pociesza nas to przekonanie, że przeważna część prasy dziennikarskiej wyjaśnia w duchu prawdy finansowy stan Austryi w ogóle i najnowsze środki w szczególności, a zarazem uznaje szczerze postępy, jakie nastąpiły w polepszeniu naszych stosunków finansowych.“

— C. k. ministeryum wydało następujące z dnia 2. września 1858 rozporządzenie obowiązujące wszystkie w monarchii kraje koronne, a to co do zastosowania nowej waluty austryackiej do istnących opłat górniczych:

W moc najw. postanowienia z 29. sierpnia 1858 rozporządza się względem zastosowania waluty austryackiej do istnących opłat górniczych:

§. 1) Należytość od miary, którą rozporządzeniem ministerstwa finansów z 4. października 1854 (D. U. P. nr. 267) oznaczono w kwocie sześciu złr. m. k. rocznie, opłacana być ma według §. 216 powszechnej ustawy górniczej i §. 6 najw. patentu z 27. kwietnia r. b. (D. U. P. nr. 63) począwszy od grudnia r. b. na przyszłość w corocznej kwocie sześciu złotych austr. i trzydzieście centów waluty austryackiej do kasy górniczej.

§. 2) W roboczych fasyach za IV. kwartał 1858, które z upływem 1. listopada r. b. przedłożone być mają zwierzchnościom górniczym, obliczono wartość produktów górniczych wprawdzie jeszcze w monecie konwencyjnej; urzędy górnicze mają jednak kwotę robocizny górniczej oznaczoną w monecie konwencyjnej obliczyć według §. 5 najw. patentu z 27. kwietnia r. b. w walucie austryackiej, i w nakazie płacenia oznaczyć należytość opłaty roboczej w tejże walucie.

§. 3) Począwszy z rokiem administracyjnym 1859 oznaczona być ma w roboczej fasyi wartość produktów górniczych w walucie austryackiej, a według tego obliczyć będzie można i przypadającą należytość górniczą.

§. 4) Manipulacya kasowa i obrachunkowa co do opłat górniczych odbywać się ma według powszechnych przepisów wydanych dla kas publicznych.

Ameryka.

(Wiadomości z Uthy. — Wyprawy na Indyan. — Żółta febra. — Wiadomości bieżące.)

Nowy York, 18. sierpnia. Wiadomości z Uthy sięgają po dzień 17. lipca. Prawie wszyscy zbiegli Mormoni wrócili do ojczyzny i oddają się swym zwykłym zatrudnieniom.

— Mormoni zdawali się na pozór spokojni, niektóre jednak oznaki zdradzały, że odwiedziny „pogan“ były im bardzo nieprzyjemne. Zaniechali nawet wyświadczać najzwyklejszych grzeczności. Gubernator Cumming był jednym z urzędników Zjednoczonych stanów, który pewnych doznawał względów. Brigham Young uchylał się. Oddział wojska w sile 2500 ludzi miał pozostawać w Ucie. Komisarze pokoju są codziennie spodziewani w Washingtonie.

— Robią przygotowania do wyprawy na nieprzyjaźnych Indyanów w okręgach Washingtonu i Oregonu.

— Prezydent Buchanan opuścił wczoraj kąpiele Bedford i odjechał do Washingtonu. Stan jego zdrowia polepszył się znacznie.

— Walker wyjechał z Nowego Orleanu do Alabamy.

— Dnia 10. sierpnia padło ofiarą żółtej febry w Nowym Orleanie 35 a następującego dnia 45 osób.

— O ile znany jest rezultat głosowania w Kanzasie, okazała się większość 6358 głosów niesprzyjających konstytucyi Lecomptona.

— Okręt „Stocr of the West“ przywiózł wiadomości z Kalifornii sięgające po dzień 20. lipca, i 1,500.000 dolarów. Od dnia 5.

do 18. lipca odpłynęło z San Francisco niemniej jak 32 okrętów z wychodźcami ku rzece Fraser. Utrzymują, że się wyprawiło już w tamte strony do 30.000 osób. W Owens Lake w południowej Kalifornii odkryto jak słychać, nadzwyczaj bogate pokłady złota.

— Od chwili, gdy w Washintońskim terytoryum rozpoczęli Indyanie nieprzyjacielskie kroki, nienadeszły żadne wiadomości z strony znajdujących się tam ajentów indyjskiego bióra. Obawiają się, że tym urzędnikom wydarzyło się jakie nieszczęście.

Anglia.

(Lord Stanley instalowany. — Obwarowanie brzegów. — Odroczenie parlamentu. — Pierwsze posiedzenie rady indyjskiej.)

Londyn, 4. września. Urzędowy dziennik *Gazette* donosi, że na tajnej na dniu 2. b. m. w Osborne odbytej radzie złożył lord Stanley jako sekretarz państwa dla Indyi, przysięgę w ręce Królowy.

— Dziennikowi *La Patrie* piszą z Londynu, że angielskie morskie siły mają być pomnożone o 5000 okrętowych żołnierzy, oraz że wybrzeżnych strażników w sile 10.000 ludzi zamyślają zorganizować na brygady, a wybrzeża Kent i Sussex zostaną uzbrojone w działa ciężkiego kalibru. Ta jednak wiadomość wymaga jeszcze potwierdzenia. To wszystko zgadzałoby się mniej więcej z tem, co sir Charles Napier ogłosił niedawno w dziennikach.

— W tajnej radzie pod prezydencyę Królowej uchwalono na dniu 2. b. m. w Osborne odroczyć parlament od dnia 19. października do dnia 18. listopada. Tego samego dnia miała także i nowa indyjska rada pierwsze swe posiedzenie w India-House.

Francya.

(Nowiny dworu. — Przyjazd dostojnych osób. — Wiadomości bieżące. — Projekta w ministeryum kolonialnem. — Stowarzyszenie francuskich lekarzy. — Akt organizacyi Algieryi. — Doniesienia z Marokku.)

Paryż, 5. września. Ponieważ epidemiczna w Biarritz panująca słabość na dzieci przestała być niebezpieczną, otrzymano w St. Cloud zlecenie, zjechać z cesarskim książęciem do Biarritz; wczoraj zatem odjechał dwór z księciem z St. Cloud o 7mej godzinie wieczorem.

— Lord Palmerston opuszcza Paryż na przyszłą środę z powrotem do Londynu. Lord Stratford de Redcliffe przyjechał tu dziś rano a jutro odjeżdża do Marsylii, gdzie oczekuje go statek „Curacar."

— Minister Fould zachorował mocno w Vichy, i obawiano się o jego życie, lecz według najnowszych doniesień wyszedł już z niebezpieczeństwa.

— Według dziennika *Independance* oznaczony jest odjazd księcia Napoleona do Algieryi na dzień 25. b. m.

— Toczą się w chwili — pisze korespondent gazety wied. obrady w ministeryum kolonialnem, jakiej nadal trzymać się ma Francya polityki w Azyi; powzięcie stałej normy zawisło od tego, czyli rewalizacya Anglii nie zechce przeszkadzać, czego się jednak nie spodziewają, gdyż przy dzisiejszem położeniu, wiąże ich obopólnie wzajemność i zgoda interesów. Zaprzeczył *Morning Herald* wyraźnie owej pogłosce, jakoby Anglia wylądować miała na Madagaskarze, i takie same oświadczenie przesłać miał rząd angielski do gabinetu naszego. Dlatego też sądzą, że Francya nie będzie protestować temu, jeźli Anglia zapragnie kupna wyspy Perim, zwłaszcza, że sama ma w projekcie oświadczyć się z czemś podobnem Wysokiej Porcie. Ale wszystkie te pogłoski bez istotnej rzeczywistości, są raczej wyrazem tego coby potęga francuskiej marynarski mieć chciała, nie zaś tego co się istotnie dzieje.

— Minister spraw wewnętrznych potwierdził statuta stowarzyszenia „francuskich lekarzy ku ogólnemu zabezpieczeniu i wzajemnemu wsparciu" i mianował prezydentem tego stowarzyszenia p. Rayer, nadwornego lekarza Cesarza, członka instytutu i prezydenta „sanitarnego wydziału we Francyi." Właściwie bowiem sam p. Rayer jest założycielem tego, tak ważnego centralnego stowarzyszenia.

— Osnowa nowego dekretu z 31go sierpnia o Algierze jest taka: Art. 1. Znosi się urząd jeneralnego gubernatora Algieru. Art. 2. Również zniesioną jest rada rządowa i sekretaryat jeneralny, które przydane były jeneralnemu gubernatorowi. Art. 3. Mianuje się komendę jeneralną utrzymywanych w Algierze sił zbrojnych na lądzie i na morzu. Art. 4. Komendant naczelny obejmuje dowództwo armii lądowej i wojsk okrętowych; ma przedsiębrać wszelkie środki potrzebne dla utrzymania powagi Cesarza i wykonania ustaw. W razie potrzebnym może zawiesić rozporządzenia jenerałów i prefektów. Art. 5. Stosunki jego z księciem, któremu poruczono ministeryum Algieru i kolonii, tudzież z naszymi ministrami wojny i marynarki mają być uregulowane według zasad powyższego sprawozdania potwierdzonego 29. lipca 1858. Art. 6. Dalszym dekretem oznaczone będą upoważnienia prefektów i jenerałów dywizyi jako administratorów cywilnych i wojskowych okręgów."

W sprawozdaniu dołączonem do tego dekretu, wywodzi książę Napoleon najprzód to, że utworzenie ministeryum dla Algieru i kolonii musi przyprowadzić koniecznie do zmiany władz publicznych w Algierze. Sprawozdawca wyjaśnia teraźniejsze położenie Algieru i główne zasady administracyi nowej, i pisze między innemi:

„Zajęty postępem tego kraju pragnie Cesarz szczerze, by rząd jego jak dawniej tak i teraz zabezpieczył za pomocą armii odpowiedniej zawojowanie Arabów i spokojność tego kraju, lecz głównym zamiarem w tym względzie jest kolonizacya. Obok bezpieczeństwa potrzeba więc będzie i więcej wolności. Algieru nie można porównać z żadną wielką posiadłością zagraniczną: w Indyach utrzymuje się rząd za pośrednictwem szefów krajowych z niedopuszczeniem kolonizacyi, w Stanach zjednoczonych ułatwiono osiedlenie się Europejczykow wytępieniem lub wypędzeniem Indyan. W Afryce nie podobna tak postępować; trudności nasze są daleko większe, mamy trzymać na wodzy naród wojowniczy i czuwać nad jego uobyczajeniem; musimy starać się o coraz liczniejszych osadników, o pomięszanie ras rozmaitych i o wyższe ucywilizowanie, zastosowując wielkie odkrycia umiejętności nowoczesnej. Mamy do czynienia z narodem zbrojnym i dzielnym, który nie tak łatwo zapomni swego obyczaju, a oprócz tego musimy mieć wzgląd i na ludność europejską, co się coraz bardziej pomnaża. Idzie o pogodzenie tych różnorodnych żywiołów, i to właśnie należy do wskazanych władzom wojskowym i cywilnym czynności. Osiągnięte potąd korzyści w tej mierze okupiono bardzo wielkiemi ofiarami, jakich głównie wymagały potrzeby wojny zdobywczej i utrzymania znacznej armii dla zachowania zupełnego bezpieczeństwa; czas jest nareszcie, by kraj zawojowany, którego wybrzeża ciągną się wzdłuż 225 mil, przyniósł dochód potrzebny na pokrycie wydatków metropolii i na wynagrodzenie ofiar poniesionych przez kraj ojczysty. Algier dzieli się na trzy prowincye, które rozpadają się znów na wojskowe i cywilne okręgi. Pierwszemi, gdzie żywioł arabski przeważa, administrują jenerałowie, gdyż rzeczą pewną, że zwierzchność wojskowa najlepiej jeszcze przypada do obyczajów i zwyczajów krajowców. Okręgi cywilne, gdzie silniejszy żywioł europejski, i gdzie prawa nasze, obyczaje i cywilizacya większa ułatwiają zaprowadzenie instytucyi cywilnych, zostają pod zarządem prefektów. W okręgach wojskowych wywierają szejkowie arabscy pod naczelnictwem jenerałów wpływ znaczny, który musimy ograniczyć i zniweczyć. Dążyć musimy do rozwoju czynności osobistej, a miasto społeczności szczepowej zaprowadzić odpowiedzialność szczególnych, własność osobistą i podatki osobiste, by ludność przygotować należycie do trybu administracyi cywilnej. W okręgach cywilnych powinna ustać ta ścisła opieka, w jakiej zwierzchności trzymają sprawy i osoby; nadeszła chwila, kiedy władzy miejscowej przyznana i dozwolona być musi swobodniejsza i mniej zawisła działalność z większą niż potąd odpowiedzialnością. Słowem, potrzeba by minister pozostawił władzom administracyjnym, jenerałom i prefektom więcej wolności w czynnościach urzędowych, i wglądał z większą ścisłością tylko w sprawy ważniejsze i cały ogół obchodzące. Kierować sprawami z Paryża, a na miejscu zarządzać według wskazanego przezemnie podziału administracyi — oto jest system podobno najlepszy i najstosowniejszy do spiesznego podźwignienia naszych północno-afrykańskich posiadłości. Mężowie stanu, którzy od lat dwudziestu zastanawiali się nad kwestyą algierską, zgodzili się na to jednomyślnie jeszcze wówczas, kiedy to było może mniej niż teraz na czasie.

W takim składzie rzeczy raczysz się Najjaśniejszy Panie przekonać, że centralizacya spraw w Algierze za pomocą rządu jeneralnego byłaby niepotrzebną wcale maszyneryą."

Po takim wykładzie oświadcza książę, że jeneralnemu gubernatorowi Algieru wypadało nadać albo obszerniejsze pełnomocnictwo, lub posadę tę wcielić zupełnie do ministeryum specyalnego. Z obu tych propozycyi przyjęto drugą, lecz minister, który teraz jest odpowiedzialny samemu tylko Cesarzowi, zajmowałby obok jeneralnego gubernatora pozycyę fałszywą. Co do nowego naczelnika armii, tedy ciąży na nim odpowiedzialność za bezpieczeństwo kraju, i dlatego też rozrządzać ma siłą zbrojną na lądzie i morzu, lecz by w tej mierze mógł zastąpić zupełnie gubernatora jeneralnego, powinien zająć takie same stanowisko jak marszałkowie z wyższą komendą w czynnych i okręgowych dywizyach we Francyi; stosunki jego do władz administracyjnych i sądowych muszą w taki sam sposób być urządzone; prefekci w okręgach cywilnych, a gubernatorowie w wojskowych przedkładać mają sprawozdanie o wszystkiem, cokolwiek tylko odnosi się do polityki powszechnej i bezpieczeństwa kraju; minister przedsiębrać ma środki potrzebne do utrzymania powagi Cesarza i dopełnienia ustaw, lecz właściwą administracyą nie ma się zajmować ani w okręgach wojskowych ani cywilnych.

— Wiadomości z Tangeru donoszą, że marokański Cesarz niebezpiecznie jest słaby. Śmierć tego księcia mogłaby doprowadzić do nowych wypadków w Afryce.

Włochy.

(Dymissya ministra Caraffa nie przyjęta.)

Od dawna już rozszerzano pogłoskę a osobliwie w francuskich dziennikach, że komandor Caraffa, minister spraw zewnętrznych postanowił, podać się do dymisyi. Telegraficzna depesza z Neapolu z dnia 1go września teraz donosi, że Król nie przyjął dymisyi p. Caraffa.

Niemce.

(Podróżni rosyjscy. — Misye administracyjne. — Król Otto. — Przejazd księstwa Aumale.)

Z Berlina piszą: Cesarsko-rosyjski wojskowy pełnomocnik, jenerał-adjutant Cesarza, hrabia Adlerberg III. wrócił tu także z swej podróży do Marienbadu, a potem do Nordernegu, i jest obecnym na wszystkich wojskowych manewrach. Rosyjscy podróżni wracają znowu do Rosyi. Wojskowi po największej części do Warszawy, gdzie spodziewają się Cesarza na wielki przegląd wojska. Zawsze jeszcze pojawiają się tutaj wyżsi rosyjscy urzędnicy dla obeznania

się z pruską administracyą. Ministrowie równie jak władze przyjmują ich uprzejmie, i udzielają im potrzebnych wyjaśnień. I tak przed kilką miesiącami był tu p. Tatarinów, jeden z wyższych urzędników finansowego ministeryum dla nauczenia się manipulacyi naszej wyższej izby obrachunkowej. Poźniej przyjechał baron Hederstedt z cesarskiej kancelaryi, który chciał poznać system paszportowy, a teraz bawi tu urzędnik z ministeryum sprawiedliwości, chcąc rozpoznać system ubocznych dochodów przy trybunałach sądowych. Podobne odwiedziny miewaliśmy także i dawniej, ale zawsze wtedy tylko, gdy chodziło rozpoznać nowy wynalazek albo nową gałęź administracyi, jak n. p. dawniejszy system telegrafu, urządzenie pocztowe i t. d. Teraz chodzi o reformy w administracyjnych gałęziach, i nie w samych Prusach, ale także i w innych państwach zbierają potrzebne wiadomości.

— Jego Mość Król grecki *Otton* odjechał dnia 3go b. m. do Berchtesgaden w odwiedziny Ich MM. Królestwa bawarskich.

— Dnia 2go b. m. zjechali do Frankfurtu z Anglii Ich królewiczowskie MM. Książę i Księżna *Aumale* z synami swemi, księciem Kondeuszem i księciem Guise, tudzież z matką księżny, Jej królewicz. M. księżną Salerno, a nazajutrz zrana wyruszyli na Norymbergę i Mnichów w dalszą podróż do Wiednia.

Szwecya i Norwegia.

(Książę rejent z powrotem.)

Sztokholm, 21. sierpnia. Dziś po południu o godzinie 1szej wrócił tu rejent książę następca z podróży swej w prowincyi Norrland, od ostatecznej północno-wschodniej granicy szwedzko-finlandzkiej. Zaraz za powrotem swoim rozwiązał królewicz rząd tymczasowy ustanowiony na czas jego nieobecności.

Rosya

(Działania wojenne na Kaukazie z Gazety warszawskiej.)

Wiadomości z lewego skrzydła.

(Ciąg dalszy.)

Doniesienie od jenerał-lejtnanta Jewdokimowa, dowodzącego wojskami lewego skrzydła, z d. 8. lipca do p. Głównodowodzącego.

Wyprawa, przedsięwzięta przez Szamila w granice okręgu Wojenno-Osetińskiego, nie opóźniła ani o dzień jeden zamierzonej wyprawy w góry. Wszystkie wojska zajmujące Czecznię, Gałaszki i Nazra, rozłożone były w ten sposób, że mogły skoncentrować się w jak najkrótszym czasie na każdym punkcie tej przestrzeni. Jak tylko bandy nieprzyjacielskie zmuszone zostały do cofnięcia się za Argun, przeprowadziłem do war. Wozdwiżeńskiej i Arguńskiej częściowo i tak, aby nie dostrzegł nieprzyjaciel, oddział z 7¾ batalionów, cztery działa górne i secinę milicyi, poruczywszy dowództwo nad niem pełniącemu obowiązki naczelnika sztabu mojego pułkownikowi Zotow. Poruszenie wojsk pozostałych, przeznaczonych do działania w górach (pięć batal. sześć dział górnych, cztery seciny kozaków i dwie seciny milicyi), skombinowane było w ten sposób, izby wszystkie skoncentrowały się w Wozdwiżeńskiej dnia 30. czerwca wieczorem. Aby osiegnąć cel wyprawy, ukorzenie górzystej przestrzeni między górnym Terekiem i Argunem, należało od pierwszego kroku przezwyciężyć najsilniejszą z przeszkód, jakie nam przedstawia tutejsza wojna, szereg stromych i zarosłych odwiecznym lasem gór, ciągnących się bez najmniejszej przerwy od końca do końca przez całe lewe skrzydło, i opasujących prawie nieprzebytą zaporą wysokie, a gołe polany, stanowiące wnętrze gór. Polegając w zupełności na męztwie i doświadczeniu wojennem powierzonych mi wojsk, postanowiłem przedrzeć się przez tę zaporę; ale zupełne powodzenie tego przedsięwzięcia możebne było tylko pod tym warunkiem, aby nieprzyjaciel nie był gotów wcześniej spotkać nas na obranej drodze. Inaczej, przy trudnych do pojęcia przeszkodach, jakie miejscowość stawia tu na każdym kroku, strata z naszej strony mogła być nader znaczna. Aby odwrócić uwagę nieprzyjaciela w inną stronę, rozkazałem pułkownikowi Zotow ukazać u podnóża Dargin-Duka wojska, zebrane wcześnie w wąwozie arguńskim. Wypełnił on to dwukrotnie, 28go i 29go czerwca, skierowawszy rekonesanse na prawy i lewy brzeg Szaro-Argunu. Środek ten poskutkował: Szamil obawiając się przedewszystkiem o Dargin-Duk, odsłaniający nam wygodną drogę w samo serce gór nieukorzonych, bezzwłocznie wzmocnił partye zajmujących takowy Naibów: Łabazana i Duby, dwoma tysiącami ludzi. Można było spodziewać się, że główna banda gorali, wszelkie poruszenie w bok od Dargin-Duka poczytywać będzie za dywersyę i pozostanie w swych zawałach, a nam przyjdzie rozprawić się tylko z jednymi mieszkańcami doliny Arguńskiej. W nocy z 30. czerwca na 1. lipca przybyłem do warowni Arguńskiej, skoncentrowawszy tam jednocześnie cały oddział. Przedewszystkiem potrzeba było zająć szybko głąb doliny Daczubarskiej i auł Sosi-Irzau, miejsce, gdzie Czanty-Argun wyrywa się z głuchej ciesniny na polanę, jeszcze nie pokryte lasem i zkąd rozchodzą się drogi: jedna wąwozem, druga z lewego brzegu, przez lesistą górę. Mając zamiar skierować poruszenie tą ostatnią drogą, posunąłem przodowy eszelon, poprzednio skoncentrowany w ujściu wąwozu, pod dowództwem pułkownika Zotowa, umyślnie z przeciwnej strony prawym brzegiem, aby przedłużyć niedomyślność nieprzyjaciela. Drugi eszelon, pod dowództwem pułkownika Bażanowa, składał się z wojsk przybyłych do wąwozu dnia poprzedniego i powinien był postępować za pierwszym, utrzymując z nim komunikacyę. O godzinie drugiej po północy pułkownik Zotow wyruszył z powierzonym mu oddziałem z warowni Arguńskiej i o świcie zbliżył się do parowu Jarasz-Mardy, zkąd dwie zaledwie wydeptane ścieżki prowadzą z urwiska w zarosłą wiekowym lasem dolinę Czanty-Argunu. Tu nieprzyjaciel rozpoczął ogień. Pułkownik Zotow sprowadził kolumnę po ścieżce najbliższej rzeki, zasłoniwszy się od nieprzyjaciela, który zasiadł nad urwiskiem prawego brzegu, trzema rotami Kuryńskiemi, pomkniętemi po lewej ścieżce, pod dowództwem majora Ernrota. Major Ernrot odparł gorali; lecz zaledwie kolumna zeszła na dno doliny, gdy obsypana została kulami z lewego brzegu rzeki. Dwie roty strzelców, ustawione nad prawym brzegiem, wyparły swym ogniem strzelców nieprzyjacielskich ze strony przeciwnej i zmusiły ich do ukrycia się w sakłach aułu Sosi-Irzau. O godzinie piątej rano pierwszy eszelon uszykował się na niewielkiej polance, za parowem Jarasz-Mardy. Należało jeszcze wziąć wysoką stromiznę lewego brzegu i leżący na niej auł. Pułkownik Zotow posunął trzy roty pułku Kuryńskiego w górę wąwozem, co zupełnie rozdzieliło gorali, trzymających się po obu stronach rzeki, a potem skierował na stronę przeciwległą 4ty batalion Kuryński, pod dowództwem pułkownika Barabasza. Kuryńcy, po dwóch klocach, pod wylotem strzelb nieprzyjacielskich, przebiegli szumiącą w dole rzekę, wdarli się na strome wzgórze i wyparli gorali z aułu, zdobywszy cały znajdujący się tam dobytek. Szybkość rozporządzeń i odwaga wojsk naszych zmniejszyły znacznie stratę, jakiej tu spodziewać się należało. Składała się ona z jednego ranionego sztab-oficera (majora Ernrot), dwóch zabitych i dziesięciu ranionych niższych stopni, oraz z pięciu ubitych koni. Dowiedziawszy się o tem szybkiem powodzeniu, zatrzymałem drugi eszelon u zejścia do parowu Jarasz-Mardy i przybywszy do wojsk przednich, rozkazałem wznieść zawały w aule zajętym dla batalionów 4go Kuryńskiego i 2go Białostockiego i przystąpić natychmiast do budowy mostu na Argunie. Trudna ta praca wykonana została jak najpomyślniej przez kapitana korpusu dróg i komunikacyi Rupińskiego. Most był gotów 3. lipca. Jednocześnie oddział przystąpił do oczyszczenia doliny Argunu. W dwa dni las zniknął, rozmiękła pod wiecznym cieniem droga wyschła, tak, iż niepodobna było poznać tej nieprzebytej miejscowości, która teraz nie przedstawiała zasłony dla nieprzyjaciela. Przez zajęcie Sosi-Irzau obeszliśmy ośmnaście zawał, wcześnie urządzonych przez nieprzyjaciela na lewym brzegu rzeki. Przejście przez Jarasz-Mardy i wybudowanie mostu były tylko wstępnem działaniem do przedsięwziętej przez nas operacyi. Potrzeba było przedrzeć się przez grzbiety gór, pokryte zwartym lasem, na przestrzeni sześciu lub siedmiu wiorst. Przed oddziałem szły dwie drogi: jedna samym wąwozem Argunu, gdzie droga wije się między wysokiemi górami, nad urwistym brzegiem rzeki, pod prostopadłemi skałami, przechodząc przez las odwieczny, i wystawioną jest zarówno na celny ogień z obu stron, jak i na grad kamieni, które można zrzucać ze skał na głowy idącej dołem kolumny; a druga bezdroże, przez góry zarosłe odwiecznym lasem, pokrywającym całą podniosłość góry, wznoszące się od strony Sosi-Irzau urwistemi stopniami, a kończące się od strony polany Waradyńskiej, także lesistą spadzistością, wynoszącą do 60 stopni i mającą z wiorstę głębi, a idącą ku niewielkiemu potokowi, zkąd wychodzi na wierzch już bardziej łagodnym spadkiem. Góra ta nazywa się Meksin-Duk. Drogi udeptanej tu nie ma; ale mieszkańcy często przejeżdżają tędy z polany Waradyńskiej na Daczu-Barzską. Przeniosłem tę drogę dlatego, że gorale nie zdążyli tu jeszcze urządzić sztucznych zawałów, jakiemi poprzecinali drogę w wąwozie, oraz dlatego, że miejscowość, jakkolwiek trudna do przejścia, pozwalała tu zasłonić kolumnę łańcuchami tyralierów, wysuniętymi chociaż na kilka kroków w bok, gdy tymczasem na drodze dolnej i tego nie można było uczynić. Naibowie Łabaza i Duba z swą dwutysięczną bandą stali nieporuszenie na Dargin-Duku, zwiedzeni poprzedniemi rekonesansami, i poczytywali nasze poruszenie za fortel, mający na celu wywieść ich z punktu, którego obronę stawiali wyżej nad wszystko; ale Naibowie Szatojewski-Batoka i Akiński-Hamzat zebrali już swe partye i rozłożyli je około naszego oddziału. Nieprzyjaciel wznosił zawały na drodze dolnej. Aby go jeszcze bardziej utwierdzić w tem mniemaniu, iż pójdziemy od tej strony, rozkazałem 3. lipca otworzyć wyręb od polana, gdzie stał oddział przodowy, w górę rzeki. Gorale rozpoczęli strzelać i wzmocnili swe roboty w odległości kilku set sążni od naszych; huk padających drzew łączył się z stron obu. Dnia tego raniony u nas został praporszczyk pułku Nawagińskiego Rostomow, a z żołnierzy tegoż pułku jeden był zabity, drugi raniony. 3go lipca most przez Argun był już gotów, a las w około pozycyi przez oddział zajmowanej wyrąbany. Uwaga nieprzyjaciela zdawała się być skoncentrowaną wyłącznie na dolną drogę. Dlatego postanowiłem wyruszyć naprzód tejże nocy. (Dok. nast.)

Montenegro.

(Rozejm z Turkami.)

Dziennik *Pays* otrzymał wiadomość, że dnia 22. sierpnia zawarto zawieszenie broni między Czarnogórą a Albanią. Brat księcia Daniły, Mirko, i naczelnicy rozmaitych czarnogórskich plemion graniczących z Albanią, zeszli się na moście w Vitzer z albańskimi naczelnikami sąsiednich dystryktów i zawarli to zawieszenie broni. Komisya składająca się z dwóch czarnogórskich i dwóch albańskich naczelników, ma na legalnej drodze załatwić spory istniejące między rozmaitymi mieszkańcami pogranicznymi.

Azya.

(Doniesienia z Indyi. — Przymierze Holendrów z Persami.)

Dziennik *Bombay Times* podaje siłę zbrojną rokoszan w królestwie Audy w ogóle na 100 000 ludzi, a prócz tego umieszcza bliższe szczegóły o rozmaitych korpusach liczących około 66.000 zbrojnych. Spodziewa się jednak, że polityka pojednawcza mogłaby wnieść niezgodę między rokoszan, gdyby tylko było dość wojska angielskiego dla obrony tych powstańców, którzy skłoniliby się do złożenia broni. Z korpusu rokoszan oblęganego przez Maun-Singh'a zbiegło wielu ludzi, gdyż dla braku pieniędzy niewypłacano im żołdu. Zmarły niedawno pułkownik Campbell, komendant dragonów gwardyi, jest z kolei piątym z tych pułkowników angielskich, którzy w przeciągu jednego miesiąca ulegli trudom wojennym i chorobie.

— Dzienniki wychodzące w Jawie ogłaszają dosłowną treść traktatu zawartego między holenderskim a perskim rządem. Obu rządom przysługa prawo mianować trzech ajentów czyli konzulów to jest w Amsterdamie, Rotterdamie i Batawii i odwrotnie w Teheranie, Benderbuszyrze i Tabrydzie. Traktat ma być pełnomocny przez 12 lat, a po obopólnem porozumieniu może być przedłużony.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 10. września. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (83 ℔) 3r.; żyta (78 ℔) 1r.38k; owsa ($47\frac{1}{2}$ ℔) 1r.2k.; hreczki 1r.40k.; ziemniaków 39k.; — cetnar siana 1r.; okłotów 40k.; — sąg drzewa bukowego 9r.15k. m. k. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 10. września.		gotówka zlr.	gotówka kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	37	4	40
Dukat cesarski	„ „	4	39	4	42
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	7	8	11
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	33	1	34
Talar pruski	„ „	1	$29\frac{1}{2}$	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	bez kuponów	80	9	80	30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	82	40	83	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	30	84	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. września.	zlr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	80	48
„ dawał „ „ za 100	80	18
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 zlr.	—	46

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. września.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{13}{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$ % $74\frac{1}{4}$; 4% $66\frac{3}{4}$; 3% —; — $2\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loter z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 110; poż. nar. z r. 1854 $84\frac{1}{4}$ Obl. banku $949\frac{1}{2}$ Akcye bankowe —. Akcye zakładu kredytowego —. Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1720. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej $201\frac{1}{2}$ Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 533. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. —. — detto węgierskie $83\frac{1}{2}$. Amsterdam $84\frac{1}{4}$ Augsburg $102\frac{1}{2}$. Bukareszt 274. Konstantynopol —. Frankfurt $101\frac{1}{2}$. Hamburg $74\frac{7}{8}$. Lipsk — Liwurna — —. Londyn 10 1 —. Medyolan —. Marsylia —. Paryż $119\frac{1}{2}$. — Agio duk. ces. $4\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. września.

Hotel rosyjski: PP. Alexa Jan, c. k. przeł. pow., z Krakowa. — Hr. Badeni Alex., z Glinian. — Truskolawski Franc., z Rostoka.

Hotel europejski: P. Dylewski Maryan, z Rolowa.

Hotel Langa: P Kalinovich Tom., c. k. audytor, z Gródka.

Hotel angielski: PP. Samson Demetr i Passakas Grzeg., z Karlsbadu.

Dom zajezdny pod nr. $509\frac{4}{4}$: P. Winkler Wilh., c. k. porucznik, z Drohowyża.

Do pomieszkania prywatnego pod nr. 366 m.: Makowiecki Stanisław i Rolle Józef, doktor medycyny, z Rosyi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. września.

PP HHr. Badeni Alex. i Jabłonowscy Stanis. i Ludw., do Tarnowa. — Drużbacki Fr., do Prałkowiec. — Kochanowski Ant., do Czerniowiec. — Leszczyński Woje., do Turepola. — Skolimowski Tad., do Hermanowiec. — Torosiewicz Em., do Zaslawca. — Wojtkiewicz Jan, do Przemyśla. — Wrzeszcz Wiktor, na Podole. — Orzechowski Kwir., do Rosyi. — Hr. Lambert Karol, ces. ros. jenerał-adjutant, do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.34	+ 11.4°	88 5	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 78	+ 14.8°	57.9	„ „	„
10. god. wiecz.	327.32	+ 11 7°	87 7	„ „	„

Termina

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 13. września: Wydzierzawienie propinacyi w Szczercu. — Licytacya na dostarczenie mięsa w Tarnowie. — Sprzedaż różnych za przestępstwa celne zabranych towarów we Lwowie. — Wydzierzawienie dodatku gminnego w Dobromilu. — Wydzierzawienie młyna w Dobromilu. — Licytacya na przewiezienie amunicyi i rynsztunków we Lwowie.

Dnia 14. września: Licytacya na dostarczenie robót różnych profesyonistów na cytadelach we Lwowie. — Licytacya na przewiezienie wojskowych mundurów we Lwowie. — Wydzierzawienie stawu w Jaworowie. — Wydzierzawienie myta drogowego w Oleszcach. — Licytacya na dostarczenie kamienia na gościniec Skolecki w Stryju. — Wydzierzawienie prawa wyszynku w Peczeniżynie w Kołomyi.

Dnia 15. września: Licytacya na przewiezienie monety miedzianej we Lwowie.

Dnia 16. września: Sprzedaż realności pod nr. 408 i 410 we Lwowie. — Wydzierzawienie propinacyi w Dolinie. — Wydzierzawienie podatku konsumcyjnego w Zaleszczykach w Tarnopolu. — Wydzierzawienie propinacyi w Lubaczowie. — Sprzedaż 200 cetnarów potażu w Czerniowcach.

Dnia 17. września: Licytacya na dostarczenie robót introligatorskich na rok 1859 we Lwowie.

KRONIKA.

(Nadeslaene.)

Z okazyi uszczęśliwiającego narodzenia Następcy Tronu, jw. baron Mikołaj Romaszkan, który już tylokrotne dał dowody swego lojalnego sposobu myślenia i dobroci serca, obdarzył zakład wychowania dziewcząt w Stanisławowie, noszący imię tak wcześnie zgasłej Arcyksiężniczki Zofii Fryderyki, wspaniałym darem 100 zlr. m. k., które na ręce Przełożonej tego zakładu Albiny z Antoniewiczów Romaszkanowej przesłał. Podając ten szlachetny czyn do powszechnej wiadomości, wynurza się łaskawemu dawcy, imieniem zakładu najczulsze podziękowanie. Oby ten dowód miłości bliźniego znalazł jak najwięcej naśladowców!

— Najwyższą uchwałą z d. 1. b. m. ustanowiono, z powodu nowej z dniem 1. listopada b. r. zaprowadzić się mającej austryackiej waluty, najmniejszą wkładkę na małą liczbową loteryę w kwocie pięciu centów, czyli nowych krajcarów (soldi austriaci). Wkładki gry w austryackiej walucie będą wypłacane na przyszłość w razie wygranej także tylekrotnie ile wypłacało się teraz na mocy najwyższego patentu z dnia 22. czerwca 1817 roku w lombardo-weneckiem królestwie a od dnia 13. marca 1813 roku we wszystkich krajach koronych.

— Dokładne liczby remuneracyi dla Morsego zestawione w następujący sposób: Austrya płaci za 224 aparatów 67.787 franków 20 cent., Belgia za 52 16.200 franków 60 cent., Francya za 462 143.936 franków 10 cent., Holandya za 72 22.431 frank. 60 cent., Piemont za 73 22.743 franków 15 cent., Rosya za 110 34.270 frank. 50 cent., Panstwo kościelne za 17 5296 frank. 35 cent., Szwecya za 191 59 506 franków 5 cent., Toskana za 14 4361 frank. 70 cent., Turcya za 69 21.496 frank. 95 centimów; w ogóle zatem 400.030 franków 95 centimów.

— P. Hardy, dyrektor gubernialnej centralnej szkoły drzew w Hammie w pobliżu Algieru rozwiązał sporną kwestyę, czy strusie dadzą się oswoić i w oswojeniu rozpładniać, gdyż u niego wylęgło kilka samic młode strusiątka. Zdaniem pana Hardy niesie samica wciągu jednego roku w ogóle 50 jaj, które niosą wprawdzie tak smaczne jak jaja, kurze ale zawsze są do spożycia i ważą tyle co 1200 jaj kurzych.

Dodatek tygodniowy Nr. 37.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

   Dalsze opisanie ozdób architektonicznych kościoła i kaplic. Kule armatnie. Zarzuty czynione Sierakowskiemu. Poświęcenie katedry i ołtarzów. Koronacya cudownego obrazu w wielkim ołtarzu. Płyta magistratu Lwowskiego z napisem. Zniesienie jatek naprzeciw kościoła i murów cmentarskich. Proces o Czarnuszowice. Stosunki z Głowińskim. Postępowanie Wacława z kapitułą. Wizyta kościoła katedralnego.
2. Wychowanie publiczne. Stan szkół nauk i uczniów w roku szkolnym 1857. V. Szkoły realne. (Dokończenie). Fundacya szkoły realnej w Tarnopolu.
3. Obrót handlu krajowego w listopadzie 1857. Wywóz towarów za granicę.
4. Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w maju w 1858-1857.
5. Chyrów. Dokument z r. 1538. Andrzej Tarło określa powinności mieszczan względem dziedziców, i dziedziców obowiązki względem mieszczan.

(Dalszy ciąg.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*